

Sygn. akt I C 285/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	protokolant sądowy Klaudia Jędrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2022 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. G.

przeciwko K. S.

o zapłatę

- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 87.122,50 zł (osiemdziesiąt siedem tysięcy sto dwadzieścia dwa 50/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałej części,
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.027,71 zł (jeden tysiąc dwadzieścia siedem 71/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- nakazuje pobrać od powoda z zasądzonego w punkcie pierwszym wyroku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 2.557,25 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt siedem 25/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych,
- nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 4.354,23 zł (cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt cztery 23/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 285/18

UZASADNIENIE

Powód, Z. G., wniósł o zasądzenie od pozwanej, K. S., na jego rzecz kwoty 137.500 zł z ustawowymi odsetkami za okres od daty wytoczenia procesu do dnia zapłaty oraz o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że spadkodawczyni – M. G. – zmarła w dniu 17 marca 2012 r., a jej jedynymi spadkobiercami dziedziczącymi na podstawie ustawy, po zakończeniu sprawy o unieważnienie testamentu, są strony. Powód zaznaczył, iż w momencie śmierci, spadkodawczyni nie posiadała żadnego majątku. Przed śmiercią, na podstawie umowy darowizny z dnia 14

sierpnia 2009 r., M. G. darowała pozwanej zabudowaną nieruchomość położoną w B., przy ul. (...) o powierzchni około 0,6 ha, na której w momencie dokonywania darowizny znajdował się dom jednorodzinny o powierzchni 100 m², domek gospodarczy i garaż. Powód wskazał, że powyższa darowizna podlega zaliczeniu do schedy spadkowej, a wartość przedmiotowej nieruchomości z darowizny, według cen z dnia dzisiejszego i stanu na dzień dokonywania darowizny, wynosi 550.000 zł. Podkreślono, iż przy uwzględnieniu ilości spadkobierców, wartość roszczenia powoda o zachówek wynosi 137.500 zł, na podstawie art. 991 k.c. (k. 4-8 akt).

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W pierwszej kolejności pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia o zachówek. Wskazano, iż roszczenie to przedawniło się z upływem 5 lat od dnia otwarcia spadku, tj. dnia 17 marca 2012 r. Zdaniem strony pozwanej, zgłoszenie przez uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, zarzutu nieważności testamentu, nie przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zachówek. Podkreślono, że podniesienie zarzutu nieważności testamentu nie przerywa bieg przedawnienia, ponieważ bezpośrednio nie zmierza do ustalenia, czy w ogóle roszczenie o zachówek powstanie. W ocenie pozwanej, od chwili śmierci spadkodawcy wiadomym było, że powód, chcąc realizować swoje roszczenie spadkowe, będzie musiał wystąpić z roszczeniem o zachówek, ponieważ ustalenie stwierdzenia nabycia spadku nie mogło mieć wpływu na rodzaj i wysokość roszczenia spadkowego. Niezależnie od powyższego, pozwana podniosła zarzut nadużycia prawa podmiotowego. Podkreślono, że pozwana od wielu lat przebywa za granicą, natomiast w 2009 r. przyjechała do Polski, by zawrzeć związek małżeński, na którego ceremonię został zaproszony również powód. W związku z wyjazdem powoda, M. G., jako osoba po przebyciu udaru niedokrwiennym mózgu, pozostała pod opieką swojej siostry M. N.. Wskazano, że w dniu wyjazdu powoda, spadkodawczyni zasnęła i została przewieziona do szpitala, w którym jej siostra otrzymała informację, iż stan zdrowia M. G. jest efektem zaniedbań ze strony rodziny. Spadkodawczyni miała przyznać swojej siostrze, iż jest zaniedbywana i źle traktowana przez syna (powoda). Wskazano, że tę informację przekazano pozwanej, która niezwłocznie przyjechała do B.. Powód miał oświadczyć, że spadkodawczyni jest dla niego ciężarem i nie zamierza dalej się nią opiekować. Pozwana wskazała, że została ona zmuszona do zorganizowania opieki dla M. G., w tym celu wynajmując opiekunkę. Dalsze zamieszkiwanie spadkodawczyni w domu stanowiącym jej własność stało się niemożliwe, dlatego podjęła ona decyzję o darowiznie nieruchomości na rzecz córki oraz wyraziła zgodę na tymczasowy pobyt w Zakładzie (...) w W.. W ocenie pozwanej, powód nie może się pogodzić ze spieniężeniem wartości nieruchomości, stanowiącej własność M. G., które miało na celu zagwarantowanie jej godnego życia. Podkreślono, że celem darowizny nie było bezpłatne przysporzenie na rzecz pozwanej, ale uczynienie jej beneficjentem majątku matki, tak, aby z niego mogła pokrywać koszty utrzymania spadkodawczyni. Pozwana wskazała, że spadkodawczyni wydziedziczyła powoda, jednak jej wola została zakwestionowana przez opinię biegłych w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, bowiem biegli przyjęli, że decyzje spadkodawczyni mogły być nie w pełni świadome, a proces motywacyjny zaburzony. Pozwana wyjaśniła, iż do dnia śmierci matki, ponosiła ona jej koszty utrzymania, a środki te pochodziły ze sprzedaży przedmiotu darowizny i w jej ocenie, koszty pobytu spadkodawczyni w zakładach opieki leczniczej, należą do długów spadkowych (k. 82-107 akt).

W odpowiedzi na zarzuty pozwanej, powód podniósł, że nie zgadza się z twierdzeniem o przedawnieniu roszczenia wskazując, iż złożył on wniosek o podział majątku spadkowego, który po uzyskaniu oddalenia wniosku o wznowienie postępowania, zmodyfikował i złożył jako pozew o zachówek. W ocenie powoda, nie miał on możliwości wystąpienia z pozewem o zachówek, zanim nie uzyskał uprzednio orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dotyczącego wznowienia postępowania w zakresie darowizny, co w sposób kluczowy wpływało na kwestię zachowku. Gdyby sąd apelacyjny uznał wniosek o wznowienie postępowania za uzasadniony, rozpoczęłoby to drogę do stwierdzenia nieważności darowizny, która wyczerpała majątek spadkowy. W konsekwencji, powód nie miałby interesu prawnego w dochodzeniu zachowku. Nadto zaznaczono, że dowodem na nieprawdziwość twierdzeń pozwanej jest podpisane i zaakceptowane oświadczenie odwołania darowizny. Wskazano, że pogarszający się stan zdrowia matki był obciążeniem dla powoda i jego rodziny, a pozwana kategorycznie odmówiła opieki nad matką na zmianę z powodem. Wyjaśniono, że koszty umieszczenia spadkodawczyni w ośrodku, nie były z nim uzgadniane. Powód zaprzeczył także stosowaniu przemocy wobec matki (k. 112-119 akt).

Postanowieniem Sądu z dnia 23 sierpnia 2018 r. zwolniono powoda w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie (k. 37 akt).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały stanowiska dotychczas zajęte w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 17 marca 2012 roku zmarła M. G., która była matką powoda i pozwanej. W dacie śmierci nie posiadała żadnego majątku.

/okoliczności bezsporne/

W dniu 14 sierpnia 2009 r. M. G. sporządziła testament notarialny, w którym oświadczyła, że na wypadek swojej śmierci, powołuje do całości spadku swoją córkę, K. S.. Jednocześnie spadkodawczyni oświadczyła, że pozbawia prawa do zachowku swojego syna, Z. G., oraz swojego wnuka O. G., albowiem uporczywie nie dopełniają wobec testatora obowiązków rodzinnych.

/dowód: wypis aktu notarialnego Repertorium A nr 6268/2009 – k. 100 akt/

W sprawie II Ns 1877/12 i II Ns 187/13 toczyło się przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy postępowanie o stwierdzenia nabycia spadku po M. G., z wniosku powoda. W sprawie tej powód, jako wnioskodawcy, podniósł zarzut nieważności testamentu matki z dnia 14 sierpnia 2009 roku i wnosił o stwierdzenie nabycia spadku po matce na podstawie ustawy. Prawomocnym postanowieniem z dnia 18 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy stwierdził, że spadek po M. G. nabyli powód i pozwana w niniejszej sprawie, jako jej dzieci, każdy po 1/2 części. W uzasadnieniu postanowienia potwierdzony został, jako zasadny, zarzut nieważności testamentu matki stron.

/dowód: akta sprawy II Ns 1877/12 i II Ns 187/13 Sądu Rejonowego w Bydgoszczy – załącznik do akt sprawy/

W dniu 14 sierpnia 2009 roku M. G. dokonała na rzecz pozwanej darowizny nieruchomości zabudowanej, położonej w B. przy ulicy (...), w formie aktu notarialnego. Powód wniósł o ustalenie nieważności tej umowy. Prawomocnym wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił powództwo o ustalenie nieważności umowy.

/dowód: akta sprawy I C 616/09 Sądu Okręgowego w Bydgoszczy – załącznik do akt sprawy/

M. G. przebywała w Zakładzie (...) w miejscowości W. w okresie od dnia 17 sierpnia 2009 r. do dnia 4 listopada 2009 r. Koszty związane z pobytem, w wysokości 2.250 zł miesięcznie, ponosiła pozwana, natomiast powód przelał na rachunek pozwanej kwotę w wysokości 850 zł, tytułem raty za pobyt matki w zakładzie. Spadkodawczyni była mieszkanką domu pomocy społecznej od dnia 4 listopada 2009 r. do dnia 17 marca 2012 r. Koszt pobytu ponosiła pozwana i wynosił on:

- od 4 listopada 2009 r. do 30 listopada 2009 r. – 1.950 zł miesięcznie,
- od 1 grudnia 2009 r. do 31 marca 2010 r. – 1.870 zł miesięcznie,
- od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. – 1.950 zł miesięcznie,
- od 1 kwietnia 2011 r. do 17 marca 2012 r. – 2.100 zł miesięcznie.

/dowody: informacja z domu opieki społecznej (...) – k. 158 akt, informacja od zakładu opiekuńczo-leczniczego w miejscowości W. – k. 166 akt, kopia potwierdzenia wpłaty gotówkowej – k. 216 akt/

M. G. oświadczyła na piśmie w dniu 31 października 2009 r., iż z powodu rażącej niewdzięczności, jakiej doznała ze strony swojej córki (pозwanej), która wykorzystując jej chorobę i stan zdrowia wprowadziła ją w błąd, co do

okoliczności w jakich znalazła się w Zakładzie (...) i wyłudziła od niej oświadczenie o darowaniu jej nieruchomości, położonej przy ul. (...) w B., odwołuje w trybie art. 989 § 1 k.c. darowiznę tej nieruchomości uczynioną na rzecz córki. W oświadczeniu spadkodawczyni wskazała, że córka przebywała poza granicami kraju i nie opiekowała się nią, a ona zaś zamieszkiwała z synem i jego żoną, którzy sprawowali nad nią opiekę. W oświadczeniu wskazano, że M. G. została wprowadzoną w błąd, że w zakładzie leczniczym będzie tylko doraźnie i zawsze, kiedy będzie chciała, może wrócić do domu. Ponadto M. G. oświadczyła, że gdyby chciała zostać w zakładzie leczniczym, nie darowałaby domu, lecz go sprzedała, a pieniądze podzieliła pomiędzy dzieci.

/dowody: kopia oświadczenia o odwołaniu darowizny – k. 137 akt, zeznania powoda – k. 207-211 akt od 00:08:13 do 01:13:01/

Pozwana w dniu 3 listopada 2009 r. przeniosła na rzecz Biura (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. prawo własności darowanej wcześniej nieruchomości, położonej w B., przy ul. (...), działki oznaczonej w rejestrze gruntów numerem ewidencyjnym (...) o obszarze 0.06.28 ha, dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) i zobowiązała się wydać jej tę nieruchomość. Spółka nie poczyniła żadnych nakładów na nieruchomość, a w konsekwencji stan nieruchomości na dzień zakupu był taki sam lub bardzo zbliżony, jak na dzień sprzedaży nieruchomości nowym właścicielom.

/dowody: wypis aktu notarialnego Repertorium A nr 9493/2009 – k. 105-107 akt, informacja od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. – k. 159 akt/

M. G. przejawiała zaburzenia czynności psychicznych, spełniające kryteria rozpoznania zespołu otępiennego. Stwierdzono u niej zaburzenia funkcji poznawczych, takich jak pamięć, intelekt, uczenie się oraz zaburzenia nastroju w postaci jego obniżenia, płaczliwości i chwiejności emocjonalnej. Okresowo rozpoznano zaburzenia w postaci dysforii i agresji. Zaburzenia funkcji poznawczych znacząco wpływały na podstawową aktywność życiową, a M. G. większość czynności wykonywała przy pomocy innych osób.

/dowód: odpis opinii sądowo-psychiatrycznej w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, sygn. akt I C 616/09 – k. 89-93 akt/

U M. G., podczas konsultacji lekarskich, rozpoznano otępienie o etiologii prawdopodobnie naczyniowej, a także nadpobudliwość emocjonalną. Deficyty poznawcze występujące u matki stron były na tyle znaczne, że uniemożliwiały jej czynność prawną jaką jest sporządzenie testamentu. W związku z tym, że była ona chora, cierpiąca i słaba, a także zależna od otoczenia, nie miała swobody działania, łatwo ulegała sugestii i sporządziła testament wydziedziczając syna i wnuka. M. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. miała zniesioną zdolność do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji, nie była więc w stanie sporządzić testamentu notarialnego tego dnia.

/dowody: kopia opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy, sygn. akt Ns 1877/12 – k. 138-156 akt, odpis dokumentacji medycznej M. G. – k. 97-99 akt/

Powód razem z żoną opiekowali się matką stron. M. G. chorowała na chorobę Alzheimera oraz towarzyszyło jej otępienie. Rodzina przygotowywała spadkodawczyni posiłki, powód zawoził ją do lekarza. Relacje pomiędzy matką a pozwaną nie były dobre, nie mogły się porozumieć. Powód nie naruszał nietykalności cielesnej matki, jednak jej choroba powodowała, że stawała się agresywna i dochodziło do samookaleczeń. Powód wraz z żoną prosili pozwaną o pomoc, której jednak nie otrzymali. Syn spadkodawczyni zdecydował się umieścić matkę w ośrodku, za jej zgodą. Rodzina złożyła potrzebne dokumenty do MOPS-u, by skierować spadkodawczynię do ośrodka, jednak dokumenty te zostały następnie wycofane przez pozwaną. Następnie pozwana umieściła matkę stron w prywatnym ośrodku. Po umieszczeniu M. G. w ośrodku, pozwana wyjechała za granicę. Powód częściowo płacił za pobyt matki w ośrodku. M. G. przebywała łącznie w dwóch ośrodkach do śmierci. Do 2003 r. spadkodawczyni była pod opieką swojego męża, później przeszła udar mózgu, który przyczynił się do zmniejszenia jej poziomu sprawności. Zasłabnięcie matki stron było powodem działania leków, a nie zaniedbaniem. Podczas, gdy powód przebywał na wakacjach, jego matka miała wykupione posiłki, które było do niej przywożone, a także znajdowała się pod opieką zaufanej sąsiadki. Powód zgodził

się na umieszczenie matki w ośrodku będąc przekonanym, iż jest to tymczasowe, a po okresie miesiąca, pozwana zabierze matkę do siebie.

/dowód: zeznania świadka S. G. – k. 187-188 akt od 00:04:33 do 00:44:41/

Matka stron miała dobre warunki mieszkaniowe. Strony nie mogły się ze sobą porozumieć w kwestii wyboru ośrodka dla spadkodawczyni. Pozwana sama umieściła ich matkę w wybranym przez nią miejscu. Pozwana wycofała zeznania złożone na policji w kwestii pobicia jej matki przez powoda. Po wylewie, u M. G. występowało otępienie. Kierownik MOPS-u twierdził, że matka stron miała dobre warunki mieszkaniowe.

/dowód: częściowe zeznania świadka M. N. – k. 188-189v akt od 00:44:41 do 01:27:20 /

W dacie dokonania darowizny przez M. G., mieszkała ona razem z powodem i jego rodziną, do sierpnia 2009 r. Od 2005 r. do 2009 r. powód sprawował opiekę nad matką. W tym okresie doszło do załamania jej zdrowia. Żona powoda przygotowywała posiłki dla spadkodawczyni. M. G. miała dla siebie wydzielony pokój na piętrze w domu jednorodzinnym. W 2006 r. matka stron przeżyła udar, lecz mogła się poruszać. Miała ona dostęp do wszystkich pomieszczeń, w tym łazienki i kuchni. Spadkodawczyni miała trudny charakter, występowały u niej zachowania agresywne. Powód prosił resztę rodziny, by pomogła w opiece nad matką. M. G. pobierała rentę po zmarłym mężu, dysponowała nią, jednak dokładała się do rachunków i do zakupu żywności. Matka stron wychodziła sama na zakupy. Z uwagi na trudności w opiece, powód poprosił pozwaną, by zaopiekowała się ona ich matką. Na ślubie pozwanej, który odbył się w lipcu 2009 r., powód sugerował, by umieścić ich matkę w ośrodku. W sierpniu 2009 r. spadkodawczyni dokonała darowizny na rzecz pozwanej, o czym powód dowiedział się miesiąc później. Powód nie czuł się na siłach, by nadal sprawować opiekę nad matką, ustalono wraz z pozwaną, że skierują ją do MOPS, na co miała ona wyrazić zgodę. Pozwana umieściła ich matkę w ZOL w W.. Podczas pobytu matki w W., strony ponosiły koszty jej pobytu po połowie, jednak po tym czasie pozwana zmieniła miejsce pobytu spadkodawczyni. W 2011 r. powód dowiedział się, gdzie ówczesnie znajdowała się jego matka. Podczas pobytu w ośrodku, w W., M. G. podpisała oświadczenie o odwołaniu darowizny. Miała ona żal do pozwanej, ponieważ źle czuła się w ośrodku, jednocześnie będąc przekonana, iż zostanie zabrana do swojej córki – do W.. Po dokonaniu darowizny, powód zamieszkiwał w domu przez okres 2 lat, następnie nieruchomość została sprzedana. Matka stron nie chciała się leczyć psychiatrycznie. Powód szukał dla niej rehabilitacji w ośrodku (...) w B., z którego w 2008 r. korzystała, jednak z uwagi na jej nerwowość i niestabilność, nie została przyjęta na pobyt dzienny. O śmierci matki, powód dowiedział się od swoich teściów, nie wiedział on również, gdzie odbył się pogrzeb. Pozwana nie odwiedzała matki, podczas gdy przebywała ona w ośrodkach, przyjeżdżała rzadko.

/dowody: zeznania powoda – k. 207-211 akt od 00:08:13 do 01:13:01, kopia potwierdzenia wpłaty gotówkowej – k. 216 akt, kopia oświadczenia M. N. – k. 217 akt/

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej zapisanej w księdze wieczystej Kw (...), która była przedmiotem darowizny na rzecz pozwanej, w stanie na dzień 14 sierpnia 2009 r. i wartości na dzień wyceny, tj. 14 czerwca 2021 r., wynosi 348.490 zł.

/dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości K. D. z dnia 14 czerwca 2021 roku – k. 245-267 akt/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie treści dokumentów, złożonych przez strony, co do których nie zgłaszano zarzutów, przesłuchaniu powoda, zeznań świadka S. G., jak i częściowych zeznań M. N. oraz treści opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego K. D. z dnia 14 czerwca 2021 roku. Sąd w głównej mierze oparł się także na treści akt sprawy II Ns 1877/13 i II Ns 187/13, w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po M. G., w której było prowadzone postępowanie w zakresie zarzutu nieważności testamentu, i który to zarzut został ostatecznie uwzględniony przez Sąd. Sąd oparł się także na treści zeznań powoda i świadka S. G.. Zeznania świadka S. G., jak i powoda nie były ze sobą sprzeczne, wskazywały na to, że opiekowali się oni matką stron, jak i na to, iż spadkodawczyni chorowała, czego skutkiem było otępienie, ale również agresja powiązana z innymi jednostkami chorobowymi, które towarzyszyły zmarłej, co znajduje także potwierdzenie w treści postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia

spadku. Nie było podstaw do kwestionowania zeznań w/w świadka i powoda, iż matka stron miała żal do córki, będąc w przekonaniu, że umieszczenie jej w ośrodku jest tymczasowe. Pozwana w tym zakresie nie przeprowadziła skutecznego przeciwdowodu. Nie stawiała się ona na terminie przesłuchania, nie przedstawiając tym samym swojego stanowiska sprawie, a zeznania świadka M. N. nie były wystarczające, by podważyć podstawę faktyczną żądania powoda. Świadek M. N., jak przyznała w zeznaniach, informacje czerpała od siostry (matki stron), jednak należy mieć na względzie, iż osoba ta była schorowana i relacjonowany przez nią przebieg wydarzeń nie musiał odzwierciedlać rzeczywistego stanu faktycznego. Ponadto jako siostra zmarłej, i osoba jej najbliższa, była zainteresowana w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść pozwanej, wykazując uprzedzenie do osoby powoda, co uwidoczniła treść jej zeznań. Dlatego też Sąd w tym zakresie uwzględnił jej zeznania w części, w jakiej znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, odmawiając wiarygodności w pozostałej części. Znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała ostatecznie także wycena nieruchomości, która była przedmiotem darowizny, która winna zostać zaliczona do schedy spadkowej jako podstawa obliczenia zachowku, dokonana przez biegłego opinią z dnia 14 czerwca 2021 r., według stanu na dzień dokonania darowizny i według aktualnych cen, czyli daty ustalania zachowku, zgodnie z przepisem art. 995 kc. Wnioski pisemnej opinii biegłego były jasne, logiczne, szczegółowe i zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami i na podstawie aktualnej wiedzy w badanej dziedzinie. Strona pozwana nie zakwestionowała treści opinii biegłego. Natomiast, w ocenie Sądu, zarzuty powoda do opinii, nie były zasadne, a podniesione zarzuty, dotyczące wartości wycenianej nieruchomości, opierały się wyłącznie na twierdzeniach własnych i subiektywnych powoda, które zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, nie mogą stanowić skutecznego zakwestionowania ustaleń biegłego. Biegły w swojej opinii wskazał, że określona przez niego wartość mieści się w przedziale między ceną najwyższą a ceną najniższą nieruchomości zanotowaną przez niego na rynku. Wskazane wyżej względy przemawiają za wiarygodnością pisemnej opinii w sprawie. Z tego też względu, Sąd nie znalazł podstaw do przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego i na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc pominął wniosek powoda w tym przedmiocie. Na tożsamej podstawie prawnej, Sąd pominął wniosek dowodowy w przedmiocie przesłuchania w charakterze świadków A. S. i R. P.. Sąd pomijając niniejszy wniosek dowodowy miał na względzie trudności związane z pierwotnym wezwaniem świadka A. S., jak i fakt, że okoliczności niezbędne dla wyjaśnienia niniejszej sprawy zostały ustalone w oparciu o dowody z przesłuchania powoda oraz z zeznań świadka S. G. i częściowych zeznań świadka M. N.. Poza tym podnieść należy, że świadkowie ci zostali zawnioskowani przez pozwaną na okoliczność treści opinii, które zostały sporządzone w sprawie o ustalenie nieważności umowy darowizny. Podnieść trzeba, że świadkowie ci, jako biegli, uzyskiwali jedynie od spadkodawczyni wiadomości i wiedzę, co do ewentualnego zachowania się jej syna, powoda, do jej osoby, nie były zaś świadkami bezpośrednimi takich ewentualnych zachowań powoda. Zawarcie w opinii takich informacji ze strony badanej osoby, nie świadczy o ich prawdziwości, a służyło jedynie biegłym do dokonania końcowej oceny w zakresie stanu świadomości osoby, która w danej dacie uczyniła darowiznę. Sąd ostatecznie pominął dowód z zeznań pozwanej, która na planowaną czynność w tym przedmiocie nie stawiała się na rozprawie w sposób nieusprawiedliwiony, nie brała też osobistego udziału w postępowaniu, a jedynie poprzez osobę swojego pełnomocnika. Tym samym nie skorzystała także z prawa i możliwości wskazania w tej formie procesowej dowodu na poparcie swoich tez, opartych na art. 5 kc. W ocenie Sądu te zarzuty pozwana nie wykazała w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, roszczenie powoda w znacznej części było zasadne.

Na wstępie Sąd odniesie się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia o zachowek. Zgodnie z treścią art. 1007 § 1 kc, roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Należy jednak zwrócić uwagę, że w doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, iż w niektórych sytuacjach taka wykładnia prowadzi do jawnie krzywdzących dla uprawnionego z zachowku rezultatów. Dlatego Sąd winien uwzględnić okoliczności wynikające z konkretnego stanu faktycznego. Stwierdzić należy, że zawsze wtedy, gdy uprawniony do zachowku nie może z roszczeniem wystąpić w czasie pięciu lat od otwarcia spadku, termin przedawnienia jego roszczenia należy liczyć od dnia, gdy taka możliwość się pojawiła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r. w sprawie II CSK 178/10). Mając to na względzie należy stwierdzić, że jeżeli w konkretnym stanie faktycznym literalna wykładnia art.

1007 § 1 kc prowadzi do tego, że uprawniony nie mógł z przyczyn niezależnych od siebie wystąpić z roszczeniem o zachówek, to byłoby to rozstrzygnięcie sprzeczne z celem jaki ma realizować zachówek oraz przepisy o przedawnieniu, czyli w konsekwencji rozstrzygnięcie niesprawiedliwe. Wystąpienie z roszczeniem o zachówek słusznie, co do zasady, ustawodawca ograniczył w czasie, ze względu na potrzebę stabilizacji stosunków prawnych. Funkcją przedawnienia jest to, aby uprawniony, który nie realizuje swojego prawa z przyczyn zależnych od siebie, po pewnym czasie je utracił, co zwalnia zobowiązanego z konieczności zaspokojenia jego roszczenia, a tym samym usuwa niepewność w stosunkach prawnych. Należy zatem zbadać, czy uprawniony do zachowku powód, mógł wystąpić z roszczeniem o zachówek w czasie wskazanym w art. 1007 § 1 kc. Z twierdzeń powoda wynika, iż nie miał on możliwości wystąpienia z pozwem o zachówek, zanim nie uzyskał uprzednio orzeczenia sądu apelacyjnego w przedmiocie wznowienia postępowania w zakresie darowizny, poczynionej w tych samych okolicznościach, co sporządzenie testamentu, a co niewątpliwie ma wpływ na kwestię zachowku. W ocenie Sądu występuje jednak inna podstawa do uznania, że nie upłynął termin przedawnienia roszczenia powoda o zachówek. Podnieść bowiem należy, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku został podniesiony zarzut nieważności testamentu spadkodawczyni, bez rozpoznania którego powód nie mógł podjąć decyzji, czy przysługuje mu prawo do zachowku, w związku z treścią testamentu, w którym dodatkowo został wydziedziczony. W związku z tym Sąd meriti w pełni podziela pogląd, że zgłoszenie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przez uprawnionego do zachowku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachówek. Wniosek o stwierdzenie nieważności testamentu zgłoszony w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przez spadkobiercę pominiętego w testamencie, jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do ustalenia, że pomiędzy powołującym się na nieważność testamentu a osobą ustanowioną spadkobiercą nie istnieje stosunek prawny uzasadniający wypłatę zachowku, w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 kc (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 29 maja 2018 roku w sprawie I ACa 247/17, Lex nr 2514385). Sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po M. G. zakończyła się prawomocnie z dniem 29 grudnia 2015 roku, zatem pozew o zachówek, który został wniesiony w 2018 roku, mieści się z terminie pięcioletniego przedawnienia, albowiem od wskazanej daty prawomocności termin przedawnienia, jako przerwany, zaczął biec od początku. Sam wniosek o stwierdzenie nabycia spadku został wniesiony przez powoda w tym samym roku, zgon matki. Stąd zarzut pozwanej w tym kwestii nie był uzasadniony.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 kc, zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z mocy ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli jest małoletni - dwie trzecie udziału spadkowego, który mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). W myśl § 2 tego przepisu, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w przepisie art. 991 § 1 kc, poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonymu w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Roszczenie o zachówek wywodzi się z prawa do zachowku i powstaje w chwili, gdy ustawowy spadkobierca zostaje wykluczony z dziedziczenia, lub gdy to, co dziedziczy nie wyczerpuje należnego mu zachowku.

W niniejszej sprawie powód, zgodnie z treścią testamentu matki stron, został wydziedziczony, tj. pozbawiony prawa do zachowku. Jednak z uwagi na ustalenie nieważności testamentu i rozstrzygnięcie w tym przedmiocie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, ma wpływ sytuację prawną powoda w niniejszej sprawie, poprzez przyznanie co do zasady prawa do zachowku. Określone w pierwotnym testamencie przyczyny wydziedziczenia mogą być jedynie przedmiotem obecnie zarzutu z art. 5 kc, co też uczyniła pozwana. Niezależnie od tego, przy istnieniu w dalszym ciągu aktualności wypowiedzenia, co jest tylko hipotezą w niniejszej sprawie, dana przyczyna bowiem musi rzeczywiście istnieć, stąd też spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony może także nadal dochodzić zachowku, powołując się na bezzasadność wydziedziczenia. Powód zaprzeczał, jakoby nie zajmował się swoją matką. Wskazywał on, iż jeździł wraz ze spadkodawczynią do lekarzy specjalistów, jak również na rehabilitacje, co zostało poparte dowodami. Ponadto z zeznań świadka S. G. i powoda wynika, iż otaczali oni opieką zmarłą, która mogła liczyć na pomoc powoda i jego

rodziny, otrzymywała posiłki, które przygotowywała jej synowa, jak i miała nieskrępowany dostęp do swojego pokoju, łazienki oraz kuchni. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż spadkodawczyni była osobą schorowaną, występowała u niej chwiejność emocjonalna oraz niekiedy również agresja. Powód natomiast przedstawił, że z uwagi na opiekę nad matką, był on przemęczony tą sytuacją i chciał, aby rodzina włączyła się do pomocy, stąd też pomysł o umieszczeniu matki stron w MOPS-ie. Sąd miał również na względzie zachowanie zmarłej, podczas jej pobytu w ośrodku, kiedy to wykazywała żal do córki w związku ze stałym umieszczeniem jej w zakładzie leczniczym. Postępowanie potwierdziło również, że matka stron, darując córce nieruchomości, miała do niej zaufanie, iż zaopiekuje się ona nią, „będzie dla niej dobra”, a także będzie ona miała możliwość wyjechania z córką do jej mieszkania za granicą. Przy czym zauważyć należy, pozwana nie przebywała w kraju, mieszkała za granicą, jedynie sporadycznie przyjeżdżała do kraju i tylko wówczas miała sporadyczny kontakt z matką.

Brak było podstaw do uwzględnienia w niniejszej sprawie zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego przez powoda z art. 5 kc. W pierwszej kolejności podnieść należy, że celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w art. 991 § 1 kc ułankowi wartości udziału w spadku, który by im przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, przy czym żaden z przepisów tytułu IV księgi czwartej kodeksu cywilnego nie przewiduje możliwości obniżenia wierzytelności z tytułu zachowku. Trzeba jednak każdorazowo wziąć pod uwagę, że zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkodawcy ustawowemu i pozbawić tego udziału można na podstawie art. 5 kc tylko w sytuacjach wyjątkowych. Już samo bowiem pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a prawa osób uprawnionych do zachowku służą urzeczywistnianiu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec najbliższych. Z uwagi na charakter zachowku, pozbawienie prawa do niego lub obniżenie go na podstawie art. 5 kc powinno sankcjonować wyłącznie rażące przypadki naruszenia tego prawa (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 11 października 2018 roku, I ACa 262/18, L.). Podzielając ten nie kwestionowany w orzecznictwie pogląd, podnieść należy, że w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek okoliczności po stronie powoda, które uzasadniały zastosowanie komentowanego przepisu. Pozwana podniosła ten zarzut w aspekcie niepoprawnego zachowania się powoda wobec matki, a także woli umieszczenia spadkodawczyni w ośrodku. Na wstępie podnieść należy, iż w latach 2005-2009 to właśnie powód sprawował opiekę nad matką stron. W okresie tym doszło do załamania jej stanu zdrowia i jak przyznał powód, nie czuł się dalej na siłach, by nadal sprawować opiekę nad matką i w konsekwencji ustalił wraz z pozwaną, że skierują matkę do MOPS, na co miała ona wyrazić zgodę. Jednocześnie, matka stron cierpiała na wiele chorób, przejawiała również zachowania agresywne, które związane były ze stanem jej zdrowia a także niemożnością wykonywania wszystkich czynnościach. Postępowanie dowodowe wykazało, że na skutek chwiejności nastrojów spadkodawczyni, wysoce prawdopodobne było, iż jej relacja z życia codziennego kierowana do siostry mogła mieć zupełnie inny przebieg w rzeczywistości. Jednocześnie pozwana nie przedstawiła dowodów na zaniechania M. G. ze strony powoda. Ponadto, w kwestii rzekomego pobicia matki stron nie zostało przeprowadzone żadne postępowanie, a postawa pozwanej, która wycofała zeznania złożone na policji w powyższej kwestii prowadzi do wniosku, iż takie zdarzenie nie miało miejsca. W związku z tym wiarygodne były zeznania powoda i świadka S. G., zgodnie z którymi sprawowali oni opiekę nad matką stron, przygotowywali posiłki dla spadkodawczyni, jak i tego, iż matka stron miała wydzielony pokój z dostępem do łazienki i kuchni. W postępowaniu nie wykazano rażących zachowań powoda, które by uzasadniały zastosowanie art. 5 kc, nie tylko, co do oddalenia powództwa, ale i co do zmniejszenia kwoty zachowku. W konsekwencji powyższego brak było jakichkolwiek podstaw do zastosowania w jakimkolwiek zakresie art. 5 kc wobec roszczenia powoda.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut pozwanej, iż poniesione przez nią koszty opieki nad matką czy dokonane nakłady zmniejszają jej wzbogacenie. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że nawet całkowite zbycie lub zużycie przedmiotu darowizny, niezależnie od tego, po jakim upływie czasu od wykonania darowizny nastąpiło, nie zwalnia obdarowanego z obowiązku zaliczenia darowizn. Konsekwentnie uznaje się również, że dokonanie przez obdarowanego nakładów na przedmiot darowizny nie wpływa na wzajemne rozliczenia pomiędzy spadkobiercami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2016, sygn. II CNP 1/16, Legalis nr 1522318). Zużycie korzyści uzyskanej przez pozwaną nie może być brane pod uwagę, zatem ponosi ona odpowiedzialność w granicach wzbogacenia

istniejącego przed zużyciem korzyści (E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, art. 1000, LEX).

W sprawie bezspornym było, że przedmiot darowizny uczynionej w sierpniu 2009 roku był jedynym majątkiem spadkodawczyni, i w dacie jej śmierci nie posiadała ona żadnego innego majątku. Powód zaś nie otrzymał żadnego spadku po matce i zachowku w żadnej postaci, zatem zastosowanie miał przepis art. 991 § 2 kc. Do spadku po M. G. należało zaliczyć uczynioną przez nią darowiznę na rzecz pozwanej córki, zgodnie z treścią art. 993 kc, przy czym brak było także przesłanek negatywnych z art. 992 kc i art. 994 § 1 kc. W tej sprawie podstawę obliczenia zachowku należnego powodowi, stanowiła wartość nieruchomości ustalona przez biegłego w kwocie 348.490 zł. Biorąc pod uwagę należny powodowi udział spadkowy w wysokości $\frac{1}{2}$, Sąd dokonał jego przemnożenia przez $\frac{1}{2}$, stosownie do treści art. 991 § 1 i 2 kc. Powyższe dało łączną kwotę 87.122,50 zł, która została zasądzona przez Sąd w punkcie pierwszym wyroku, na podstawie wskazanych wyżej przepisów. W odniesieniu do odsetek dochodzonych przez powoda wskazać należy, iż dochodził on ich zasądzenia od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Jednakże, mając na względzie trudności występujące w toku postępowania, związane z ustaleniem adresu pozwanej, a w związku z tym z wezwaniem jej do zapłaty poprzez skierowanie roszczenia o zachówek, Sąd uznał, iż zasadnym będzie zasądzenie od w/w kwoty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2019 r. W tej dacie na terminie rozprawy ujawnił się pełnomocnik strony pozwanej, zatem w terminie tym pozwana z pewnością dowiedziała się o roszczeniu dochodzonym przez powoda. Sąd wobec tego uznał, iż z datą 14 sierpnia 2019 r. wiąże się wymagalność dochodzonego roszczenia. Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, odnoszącej się do kwoty żądania dochodzonego pozwem, ponad ustalone i zasądzone, jak i w zakresie pozostałego okresu odsetkowego (punkt 2 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc i 100 kpc, przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265 z późn. zm.), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, mając na uwadze fakt, iż powód wygrał sprawę w 63%, a przegrał ją w 37%. Na koszty procesu w niniejszej sprawie składały się, po stronie powodowej, kwota 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, a po stronie pozwanej kwota 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 1.000 zł tytułem uiszczony zaliczki na poczet opinii biegłego. Mając na uwadze procentowy wynik sprawy oraz wzajemną kompensację kosztów procesu z art. 100 kpc (3.402 zł - 2.374,29 zł = 1.027,71 zł), Sąd w punkcie trzecim wyroku, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.027,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pomimo, iż powód był zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w całości, Sąd na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku, rozliczył nieuiszczone koszty sądowe w ten sposób, że nakazał pobrać od powoda z zasądzonych w punkcie pierwszym wyroku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 2.557,25 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, od których powód tymczasowo na czas procesu był zwolniony, na którą składa się kwota opłaty sądowej od pozwu – 6.875 zł oraz część kwoty wynagrodzenia biegłego – 36,48 zł, biorąc pod uwagę procentowy wynik sprawy, którą powód przegrał w 37% (punkt 4 wyroku).

W punkcie 5 wyroku, Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 4.354,23 zł, tytułem zwrotu kosztów sądowych, na którą składa się, podobnie, opłata sądowa od pozwu – 6.875 zł oraz część kwoty wynagrodzenia biegłego – 36,48 zł, biorąc pod uwagę procentowy wynik sprawy, którą pozwana przegrała w 63%, na podstawie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Rafał Szurka